



Sygn. akt I CSK 698/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa „C.” S.A. w W.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 października 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku częściowego Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwanego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód C. Spółka Akcyjna z siedzibą w W., po wielu zmianach swych żądań, wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 31.486.136,92 zł, na którą składa się:

- kwota 21.001.550,99 zł dochodzona tytułem rozliczenia wartości przewłaszczonej na własność przedmiotów leasingu, z nabytymi w wyniku umów przelewu wierzytelnościami leasingowymi - z odsetkami od dnia 6 października 2001 r. do dnia zapłaty,
- kwota 6.124.358,56 zł pobrana przez pozwanego z rachunków powoda wraz z ustawowymi odsetkami,
- kwota 233.254,57 zł żądana tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów ubezpieczenia i przechowania przedmiotów leasingu wraz z odsetkami,
- kwota 4.200.310,20 zł dochodzona tytułem odszkodowania za utracone korzyści spowodowane niemożnością dysponowania kwotą 21.001.550,99 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2009 r. powód zgłosił żądanie ewentualne o zasądzenie kwoty 21.001.550,99 zł, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej daty, tytułem odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez pozwanego umów łączących strony, które zarządzeniem z dnia 20 kwietnia 2012 r. Sąd wyłączył do odrębnego rozpoznania.

Wyrokiem częściowym z dnia 14 maja 2007 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.124.358,56 zł wraz z odsetkami, stanowiącą równowartość środków powoda znajdujących się na rachunkach bankowych prowadzonych w pozwanym Banku, oceniając jako nieskuteczne złożone przez pozwanego, oświadczenia o potrąceniu. Apelacja Banku od tego wyroku została oddalona, a Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy połączył sprawę z powództwa Banku (...) S.A. przeciwko C. S.A. o zapłatę 20.485.377,79 zł o sygn. akt XX GC (...) ze sprawą niniejszą, do wspólnego rozpoznania. Następnie,

postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 1 lipca 2010 r. Sąd na wniosek C. S.A. wobec konieczności prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, na podstawie art. 218 k.p.c. zarządził oddzielną rozprawę w sprawie XX GC (...).

Już po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem końcowym z dnia 11 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ustalił, że C. S.A. oraz Bank (...) S.A. zawarły cztery umowy dotyczące finansowania zakupów przedmiotów leasingu:

- ramową umowę o finansowanie wierzytelności leasingowych nr (...) /97 z dnia 6 czerwca 1997 r. zmienioną aneksem nr 1;
- ramową umowę o finansowanie wierzytelności leasingowych nr (...) /97 z dnia 29 października 1997 r. zmienioną aneksami nr 2 i 3;
- ramową umowę z dnia 27 maja 1996 r. w sprawie warunków i trybu dokonywania cesji wierzytelności z tytułu transakcji leasingowych i ich wykupu zmienioną aneksami nr 1/(...) i nr 2/(...) oraz nr (...) /98, nr (...) /98;
- porozumienie z dnia 16 czerwca 2000 r. w sprawie indywidualnego odnawialnego limitu zaangażowania na finansowanie działalności gospodarczej w formie skupu wierzytelności leasingowych.

Na podstawie tych umów Bank (...) S.A. finansował działalność gospodarczą C. S.A. przez wykup wierzytelności leasingowych w ramach odnawialnego limitu. W ich wykonaniu strony zawarły łącznie 192 umowy wykupu wierzytelności z umów leasingu, które zostały zabezpieczone umowami przewłaszczenia przedmiotów leasingu.

Na mocy zawartych pomiędzy stronami umów C. S.A., jako leasingodawca, zawierał umowy leasingu, na podstawie których leasingobiorca stawał się użytkownikiem przedmiotu leasingu. W każdej umowie określano w szczególności: całkowitą wartość przedmiotu leasingu w walucie obcej, czas używania przedmiotu leasingu, wartość początkowej opłaty leasingowej, harmonogram wnoszenia opłat leasingowych i wysokość kaucji wnoszonej przez leasingobiorcę.

Następnie C. S.A. zawierał z Bankiem (...) S.A. umowy przelewu wierzytelności na zasadach określonych w porozumieniu i w umowach ramowych.

Każda z umów przelewu wierzytelności dotyczyła konkretnej umowy leasingowej, do jakiej zawarcia doszło wcześniej pomiędzy C. S.A., jako leasingodawcą a leasingobiorcą. Bank jako zobowiązany z tych umów wykonał wszystkie swoje zobowiązania wobec powoda, w szczególności zapłacił cenę za wszystkie przelane wierzytelności leasingowe.

Strony zawarły także umowy przewłaszczenia (w zasadzie warunkowego) przedmiotów leasingu oraz umowy cesji praw z tytułu umów ubezpieczenia przedmiotów leasingu, które stanowiły zabezpieczenie wierzytelności Banku z umów przelewu. Umowy ubezpieczenia przedmiotów leasingu zgodnie z umowami ramowymi i porozumieniem C. S.A. zawierał jako leasingodawca. Ponadto, na podstawie także postanowień umów ramowych C. S.A. nieodwołalnie i bezwarunkowo przyjął na zasadzie art. 391 k.c. odpowiedzialność gwarancyjną wobec Banku za spełnienie wszelkich świadczeń przez dłużników. Zgodnie z § 4 ust 1 i 2 umów przewłaszczenia na zabezpieczenie C. prowadząc działalność w zakresie najmu, dzierżawy, leasingu zobowiązany był używać przedmiot umowy w sposób odpowiadający jego właściwości i przeznaczeniu oraz uzyskać zgodę Banku na użytkowanie przedmiotu leasingu przez oznaczonego leasingobiorcę.

Na podstawie zawartych umów i porozumień strony uzgodniły, że jeżeli z jakiegokolwiek powodu dojdzie do przedterminowego ustania stosunku leasingu (w szczególności wskutek zniszczenia lub kradzieży przedmiotu leasingu) i ustania obowiązku uiszczania rat leasingowych przez leasingobiorcę, C. S.A., jako leasingodawca, będzie zobowiązany do spłacenia należności wobec Banku w wysokości i w datach wynikających z umowy leasingowej, tak jakby do ustania stosunku leasingu nie doszło. Ustaliły także, że każda rata umowy leasingu będzie stanowiła odrębną wierzytelność.

Na mocy zawartych umów C. S.A. zobowiązany był do poinformowania leasingobiorców o dokonanych przelewach wierzytelności oraz do wskazania leasingobiorcom swojego rachunku prowadzonego w Banku (...) S.A. (pierwotnie zgodnie z Ramowymi umowami Nr 04 i 07(...) w (...) Banku G. S.A. - Grupa (...) S.A., a zgodnie z Umową Ramową z dnia 27.05.1996 r. w (...) Banku K. S.A.,

których następcą prawnym był Bank (...) S.A.), jako właściwego dla spłaty wszelkich przelanych na Bank wierzytelności z tytułu umów leasingowych.

Poza tym, C. S.A. na podstawie umów ramowych i porozumienia wykonywał określone czynności zlecone z zakresu administrowania wierzytelnościami Banku.

Tryb rozliczeń był taki, że C. S.A. zobowiązany był do przekazywania pozwanemu raz w miesiącu kwot wszystkich rat leasingowych, które stały się wymagalne w danym miesiącu, bez względu na to, czy leasingobiorcy rzeczywiście dokonali spłaty należnych świadczeń na rachunek C. S.A., gdyż spłata przez tych dłużników na rzecz Banku należności leasingowych w wymaganych kwotach i terminach była objęta odpowiednio gwarancją albo poręczeniem C. S.A. (§ 4 ust. 7 porozumienia, § 5 ust. 1 Umowy Ramowej z dnia 27 maja 1997 r., § 5 ust. 2 i 3 Umowy Ramowej nr (...) /97 i nr 07/F/97). Zgodnie z § 8 porozumienia Bank miał prawo obciążyć (potrącić) rachunek C. S.A. każdego miesiąca odpowiednią kwotą tytułem opłaty zgodnie z zawartą umową leasingową. Środki przekazywane przez leasingobiorców na rachunek C. S.A. prowadzony w Banku (...) S.A. miały być gromadzone na tym rachunku i przekazywane na spłatę nabytych przez Bank wierzytelności leasingowych.

C. S.A., więc działając w imieniu Banku i w granicach udzielonego przez pozwanego umocowania, otrzymane od leasingobiorców należności leasingowe uzyskiwał dla (...) S.A., co dotyczyło zarówno wierzytelności podlegających ściągnięciu w przyszłości, jak również spłaconych rat leasingowych. Wykonywanie tych czynności nie pozbawiało Banku własnościowych praw rzeczowych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1994 r., III CZP 134/94, OSNC 1995, nr 4, poz. 58).

W umowach ramowych strony przewidziały możliwość ich rozwiązania przy zachowaniu trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia oraz przy zachowaniu ważności umów o przelew wierzytelności wcześniej podpisanych. Porozumienie z dnia 16 czerwca 2000 r. również przewidywało możliwość jego miesięcznego okresu wypowiedzenia. Zostało ono rozwiązane w dniu 23 grudnia 2000 r. za zgodą obydwu stron i było poprzedzone wykupem przez Bank wierzytelności na łączną

kwotę 4 829 316,52 DM. Zgodnie z § 12 ust. 3 Porozumienia 175 umów przelewu zawartych na jego podstawie pozostało w mocy.

Umowy przelewu wierzytelności z umów leasingowych, umowy cesji praw z polis ubezpieczeniowych przedmiotów leasingu oraz umowy przewłaszczenia warunkowego przedmiotów leasingu nie przewidywały możliwości ich rozwiązania.

W umowach przewłaszczenia na zabezpieczenie wierzytelności wykupionych przez Bank na zasadach określonych w umowach ramowych, strony uzgodniły, że przeniesienie własności na Bank straci moc, jeżeli oznaczona wierzytelność zostanie spłacona najpóźniej w terminie wynikającym z danej umowy przelewu wierzytelności.

Spłaty wierzytelności wynikających z umów przelewu wierzytelności były regulowane przez C. S.A. do sierpnia 2001 r.; we wrześniu 2001 r. wystąpił całkowity brak obrotów na rachunku powoda.

W dniu 15 października 2001 r. C. S.A. złożył Bankowi oświadczenia o odstąpieniu od umów ramowych nr (...)/97, nr 0(...)97, nr (...)97, od wszystkich zawartych umów przelewu wierzytelności, umów przewłaszczenia, umów cesji praw z polis ubezpieczeniowych oraz wypowiedział umowy rachunku bankowego dla spłat rat leasingowych. W oświadczeniach powód powołał się na okoliczność, że nie może wykonywać tych umów z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosił Bank.

Poza tym, C. S.A. skierował wówczas pisma do leasingobiorców będących dłużnikami Banku, zawiadamiając ich o zmianie numeru rachunku bankowego i o konieczności spłat na ten nowy rachunek w innym banku. Powód jako leasingodawca, uprzedzał leasingobiorców, że prawdopodobnie Bank wezwie ich do spłaty należności leasingowych na poprzedni rachunek oraz, iż brak wpłat na zmieniony rachunek będzie skutkowało wypowiedzeniem umów leasingu i windykacją przedmiotów leasingu.

W tym też czasie Bank, jako właściciel nabytych wierzytelności leasingowych zawiadomił leasingobiorców (dłużników nabytych wierzytelności), że zgodnie z umowami przelewu wierzytelności, nabył wierzytelności z zawartych przez nich umów leasingu i w związku z tym jest wyłącznie uprawnionym do odbioru rat

leasingu. Poinformował także leasingobiorców, że zgodnie z art. 512 k.c. dokonywanie spłaty na rzecz poprzedniego wierzyciela nie zwalnia leasingobiorców z długu (pisma pozwanego z dnia 5.11.2001 r.).

Działając na podstawie § 10 umów przewłaszczenia w dniu 5 listopada 2001 r. Bank złożył C. S.A. oświadczenia o wstąpieniu w prawa właściciela oznaczonych co do tożsamości przedmiotów leasingu. Na tej podstawie Bank stał się właścicielem tych przedmiotów z dniem niespłacenia wymagalnej raty przewidzianej harmonogramem opłat określonym w oznaczonej umowie przelewu wierzytelności.

Powód nie wykonał obowiązków w zakresie powiadomienia leasingobiorców o przejęciu prawa własności oznaczonych przedmiotów leasingu na Bank. Nie wydał także wtedy pozwanemu przewłaszczonych przedmiotów wraz z ich dokumentacją, pomimo wezwań Banku. Część przewłaszczonych przedmiotów wraz z dokumentacją, w sposób umożliwiający ich sprzedaż i zaspokojenie się, została Bankowi (...) S.A. wydana dopiero we wrześniu 2007 r.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2001 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w sprawie z wniosku K. Banku S.A. w W., P. (...) Banku S.A. w W. i Banku Z. S.A. w W. ogłosił upadłość C. S.A. W okresie trwającego postępowania upadłościowego część wierzytelności i część przewłaszczonych na Bank przedmiotów leasingu znalazła się w posiadaniu syndyka masy upadłości. Bank bezskutecznie wzywał do ich wydania i dokonał zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym w kwocie 20 693 591,87 zł z tytułu poręczenia i gwarancji udzielonej na podstawie art. 391 k.c. za spłatę nabytych przez Bank wierzytelności leasingowych. Wystąpił także z wnioskiem o wyłączenie z masy upadłości wierzytelności leasingowych oraz przewłaszczonych przedmiotów leasingu.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2002 r. sędzia - komisarz odmówił pozwanemu wyłączenia z masy upadłości wierzytelności oraz przedmiotów leasingu, wobec czego Bank wytoczył powództwo o wydanie wierzytelności i przedmiotów leasingu z masy upadłości. Postępowanie toczyło się przed Sądem Okręgowym w W. pod sygnaturą akt XX GC (...). Postanowieniem z dnia 16 maja

2003 r. Sąd Najwyższy na skutek kasacji C. S.A. uchylił zaskarżone postanowienie o ogłoszeniu upadłości powoda i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, który następnie oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości. Po zakończeniu postępowania upadłościowego, przekazanie zarządowi powoda majątku i dokumentacji miało miejsce w dniu 16 maja 2003 r.

C. S. A. zawiadamiał leasingobiorców, że istnieje spór komu przysługiwały wierzytelności z tytułu rat leasingowych i doradzał leasingobiorcom dokonywanie wpłat do depozytu sądowego, przesyłając im wzór stosownego wniosku. Jednocześnie, powód zawiadamiał leasingobiorców o powstrzymaniu się od fakturowania wierzytelności. Bank występował natomiast z wnioskami o wydanie złożonych kwot z depozytu sądowego, a C. S.A., jako uczestnik postępowania, składał w tych sprawach wnioski o oddalenie żądań Banku o wydanie depozytu sądowego albo nie zajmował w ogóle stanowiska. Łącznie w depozycie sądowym na dzień 17 listopada 2009 r. znajdowała się kwota około 1 857 701 zł.

Bank (...) S.A. w razie spłacenia w całości wszystkich należności z danej umowy leasingu przez leasingobiorców zwalniał przedmiot nią objęty z zabezpieczenia i zwracał C. S.A. wystawione przez leasingobiorców na zabezpieczenie weksle. C. S.A. protestował przeciwko zwolnieniu zabezpieczeń tych przedmiotów i odmawiał protokolarnego odbioru weksli leasingobiorców.

Bank wielokrotnie wzywał C. S.A. do rozliczenia zadłużenia z tytułu udzielenia poręczenia cywilnoprawnego i gwarancji na podstawie art. 391 k.c. za spłatę nabytych przez Bank wierzytelności leasingowych i zapłaty długu oraz wzywał do dobrowolnego wydania przedmiotów leasingu będących własnością Banku na podstawie umów przewłaszczenia warunkowego zawartych na zabezpieczenie spłaty wierzytelności wraz z dotyczącą ich dokumentacją.

C. S.A. nie wydał Bankowi przewłaszczonych na Bank przedmiotów leasingu, aż do dnia 27 września 2007 r. Oświadczeniem z dnia 27 września 2007 r., oraz z dnia 15 maja 2009 r. i z dnia 26 listopada 2009 r. wraz z protokołami przekazania, pozwany Bank przejął dokumenty dotyczące wymienionych w nich przedmiotów leasingu. Oświadczeniem z dnia 27 września 2007 r. Bank (...) S.A. potwierdził wydanie oryginałów 6 sztuk kart pojazdów, odbiór 21 sztuk oryginałów polis

ubezpieczenia OC zgodnie z załącznikiem. Natomiast z treści załącznika nr 1 do oświadczenia Banku z dnia 27 września 2007 r., protokołu przekazania kart pojazdów wynikało, że doszło do przekazania 4 oryginałów polis, 1 oryginału certyfikatu KLO i 4 kart pojazdów oraz 2 kart pojazdów. Oświadczeniem z dnia 15.05.2009 r. Bank potwierdził wydanie 1 oryginału karty pojazdu oraz kopie dokumentów dotyczących 6 przedmiotów leasingu. Natomiast oświadczenie z dnia 26.11.2009 r. potwierdza wydanie Bankowi 20 sztuk oryginałów kart pojazdów oraz kopii dokumentów wymienionych w załączniku nr 2, dotyczących 24 przedmiotów leasingu.

Bank, po wydaniu mu części przedmiotów, rozpoczął proces ich sprzedaży, zaliczając uzyskane środki pieniężne na poczet swojej wierzytelności wobec C. S.A. Według rozliczenia wierzytelności ze 192 umów wykupu wierzytelności z umów leasingu wykonanego przez biegłego sądowego W. D. zadłużenie C. S.A. wobec pozwanego Banku na dzień 22 maja 2003 r. wynosiło:

- z porozumienia – 4.571.515,32 euro;
- z umowy ramowej nr (...)97 – 117.329,24 euro;
- z umowy ramowej nr (...)97 – 123.012,89 euro i
- z umowy ramowej z dnia 27.05.1996 r. - 181.536,25 zł.

Biegły sądowy ustalił stan należności głównych z powyższych umów bez obliczenia odsetek i bez uwzględnienia spłaty dokonanej na skutek sprzedaży kilku przedmiotów leasingu przez Bank. Łącznie biorąc pod uwagę należne odsetki, zadłużenie C. S.A. wobec Banku (...) S.A. na powyższą datę wynosiło ponad 20 mln złotych.

Sąd Okręgowy podniósł, że w toku procesu powód nie wykazał (art. 6 k.c.), że kwota ta została spłacona. Opierając się na twierdzeniach i wyliczeniach przedstawionych przez pozwanego, który powyższą wierzytelność pomniejszył o kwoty uzyskane ze sprzedaży poszczególnych przedmiotów leasingu przyjął, że zadłużenie powoda wobec Banku na dzień 26 listopada 2009 r. wynosiło kwotę 18.778.029,32 zł, z czego kwota 13.970.997,42 zł stanowiła należność główną, a kwota 347.871,20 zł koszty windykacji. Wskazał też, że do dnia 26 listopada 2009 r.

Bank (...) S.A. dokonał sprzedaży przedmiotów leasingu na łączną kwotę 1.688.022 zł brutto, a w okresie od dnia 26 listopada 2009 r. do dnia 29 czerwca 2012 r. Bank (...) S.A. dokonał sprzedaży samochodu Opel Vectra za ceną 8.400 zł brutto, natomiast wartość wpłaconych na rzecz Banku spłat dokonanych przez leasingobiorców stanowiła kwotę 323.729,47 zł.

Rozważając zasadność powództwa Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności ocenił, że żądania pozwu, rozstrzygnięte w wyroku końcowym, nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż nie zostały udowodnione. Podniósł, że pozew zawiera jedynie ogólne twierdzenia dotyczące zgłoszonego roszczenia, natomiast żadnych dowodów ani wniosków uzasadniających zgłoszone roszczenia. Innymi słowy nie zawiera wszystkich niezbędnych faktów ani wniosków dowodowych celem wykazania, że pozwany zaspokoił się z przewłaszczonych ruchomości. Powód nie wykazał zwłaszcza wysokości podstawowego roszczenia, daty jego powstania, nie wskazał nawet sposobu jego wyliczenia. Podkreślił, że pozew nie zawiera też twierdzeń uzasadniających skuteczność odstąpienia w dniu 15 października 2001 r. przez powoda od umów łączących go z pozwanym, choć okoliczność kwestionowania skuteczności tego odstąpienia przez pozwanego była w dacie wnoszenia pozwu wiadoma powodowi skoro ją powołał w pozwie. Odwołując się także do sporządzenia pozwu przez radcę prawnego, wskazał, że te braki w zakresie twierdzeń i dowodów zawarte w pozwie nie mogły zostać skutecznie uzupełnione pismem procesowym powoda z dnia 27 lutego 2004 r., ze względu na obowiązującą wtedy prekluzję wynikającą z unormowania zawartego w art. 479¹² § 1 k.p.c. Podkreślił, że w piśmie tym powód nawet nie podjął próby wykazania braku możliwości powołania w pozwie twierdzeń i dowodów, które zawarł w tym piśmie.

Sąd Okręgowy zauważył też, że w piśmie procesowym z dnia 27 lutego 2004 r. roszczenie powoda z tytułu rozliczenia wartości uzyskanych środków finansowych z wartością przedmiotów leasingu, objętych oświadczeniami pozwanego o ich przejęciu zostało wyliczone na kwotę 21.001.550,99 zł i zostało powiększone o odsetki. Jego konstrukcja, była jednak tożsama z roszczeniem zawartym w pozwie. W konsekwencji uznał, że modyfikacja powództwa w zakresie roszczenia głównego pozostawała bezskuteczna z punktu widzenia normy wynikającej z art. 479¹² §1 k.p.c. Stwierdził, że uzupełniony przez powoda materiał

dowodowy załączony do pisma procesowego z dnia 27 lutego 2004 r. także nie dawał podstaw do ustalenia wartości dochodzonego roszczenia z następujących względów: po pierwsze, wśród przewłaszczonych przedmiotów leasingu znajdowały się nie tylko środki transportowe, ale także maszyny i urządzenia (w tym maszyny poligraficzne, automat szlifierski, linia do produkcji styropianu i inne wymienione w treści Załącznika Nr 1 i Załącznika Nr 2 do pisma pozwanego z dnia 27.08.2002 r., załączonego do odpowiedzi na pozew), natomiast - jak trafnie podnosił pozwany - cennik Eurotax stosowany jest do określenia wartości środków transportowych. Po drugie, wskaźniki Eurotax, nie mogłyby stanowić wiarygodnego dowodu na rzeczywistą wartość przewłaszczonych na pozwanego rzeczy ruchomych w postaci środków transportowych, ponieważ jest to cennik opracowany przez prywatny podmiot Eurotax Polska sp. z o.o. Po trzecie, wśród polis ubezpieczeniowych załączonych do pisma powoda z dnia 27 lutego 2004 r. znajdowały się polisy ubezpieczeniowe z lat 1997 r., 1999 r., 2000 r. i 2001 r., a zatem dokumenty zawierające dane sprzed ponad trzech, czterech, pięciu a nawet siedmiu lat, czyli nieaktualne. Po czwarte, dwie polisy ubezpieczeniowe nie dotyczyły przedmiotów leasingu przewłaszczonych na pozwanego (certyfikat ubezpieczenia auto-casco Nr (...)/99 dot. umowy leasingu Nr (...)/99 oraz certyfikat ubezpieczenia auto-casco Nr 2347/01 dotyczący umowy leasingu Nr (...)/D).

Według oceny Sądu Okręgowego, złożone przez powoda oświadczenia z dnia 15 października 2001 r. o odstąpieniu od zawartych przez strony umów były bezskuteczne. Podkreślił, że strony w umowach nie zastrzegły na podstawie art. 395 k.c., że będzie im przysługiwać możliwość odstąpienia od umowy w określonym terminie. Nadto, w sprawie nie wystąpiły fakty, które mogłyby oznaczać, że zostały spełnione określone w art. 491 k.c., art. 492 k.c. i art. 493 k.c. przesłanki do odstąpienia od tych umów. Podniósł, że powód nie wykazał też, jakoby pozwany pozostawał w zwłoce z wykonaniem jakichkolwiek, określonych w umowach zobowiązań, jak również, że wykonanie jego świadczenia stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność pozwany (art. 493 k.c.). Zwrócił uwagę na to, że zgodnie z zawartymi umowami ramowymi i porozumieniem, obowiązek rozliczania wpłat rat leasingowych pochodzących od leasingobiorców obciążał powoda, który z ich wpłatami otrzymywał od pozwanego Banku wraz

wyciągami bankowymi, dowody wpłat z określeniem numerów umów leasingu oraz nr faktur, których te wpłaty dotyczyły. Podkreślił, że powoda jako leasingodawcę obciążał obowiązek administrowania umowami leasingu.

Wskazał, że w związku z naruszeniem zastrzeżonego w umowach przewłaszczenia 3-dniowego terminu płatności raty przewidzianej w harmonogramie spłat zamieszczonym w umowach przelewu wierzytelności, Bank mógł złożyć pisemne oświadczenia powodowi, że wstępuje w prawa właściciela przedmiotów leasingu, a powód obowiązany był powiadomić o tym leasingobiorców i dostarczyć pozwanemu przedmioty leasingu wraz z dokumentami (§ 10 ust. 1 umów). W rezultacie oświadczenia Banku z dnia 5 listopada 2001 r. o wstąpieniu w prawa właściciela przedmiotów leasingu ocenił za skuteczne (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1997 r., III CKN 56/96, LEX nr 1027160 i z dnia 19 listopada 1992 r., II CRN 87/92, OSNC 1993, nr 5, poz. 89).

Sąd Okręgowy podkreślił, że z treści umów przewłaszczenia wynikało jednoznacznie, iż po złożeniu przez pozwanego oświadczenia o wstąpieniu w prawa właściciela przedmiotów leasingu, powód zobowiązany jest bezzwłocznie powiadomić o tym fakcie leasingobiorców i dostarczyć Bankowi przedmioty leasingu wraz z dokumentacją dotyczącą tych przedmiotów, a w przypadku środków transportu dostarczyć dodatkowo pozwanemu dowody rejestracyjne, dokumenty ubezpieczeniowe (AC+OC), dokumenty związane z gwarancją, oryginalne komplety kluczyków niezbędnych do uruchomienia pojazdów.

Z kolei pozwany, zgodnie z zapisami umów, miał prawo przewłaszczone rzeczy zatrzymać, sprzedać lub wydzierżawić (wynająć) na warunkach i w terminie według uznania Banku, zaliczając uzyskaną sumę (czynsz) na spłatę zadłużenia z tytułu umowy przelewu (§ 11 pkt 2 umów przewłaszczenia i § 10 ust. 2 warunkowych umów przewłaszczenia).

Nadto wskazał, że skoro pozwany zaprzeczał aby przejął bezpośrednio po złożeniu oświadczenia z dnia 5 listopada 2001 r. przedmioty leasingu i włączył je do swojego majątku oraz je w majątku zatrzymał oraz, iż się zaspokoił z tych przedmiotów, to powód powinien zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. zgłosić wnioski dowodowe, celem wykazania tych okoliczności, czego nie dokonał.

Jego zdaniem, treść zawartych między stronami umów przewłaszczenia przesądzała o sposobie i warunkach zaspokojenia się pozwanego z przewłaszczonych na niego przedmiotów leasingu. Z tego względu nie podzielił stanowiska powoda, na którym opierał swe roszczenie, że oświadczenie o przewłaszczeniu rzeczy było równoznaczne z przejęciem przedmiotów leasingu przez Bank i zaspokojeniem się z nich, gdyż w świetle dokonanych ustaleń bezpośrednio po ich przejęciu pozwany nie miał możliwości zaspokojenia swoich roszczeń z tytułu nabytych wierzytelności leasingowych.

Odwołując się do stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 27.06.1995 r., I CR 7/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 183), oraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1993 r. III CZP 54/93 (OSNC 1993, nr 12, poz. 219), Sąd Okręgowy podniósł, że zaspokojenie się wierzyciela z przewłaszczonej rzeczy następuje, nie z chwilą nabycia przez niego własności rzeczy, ale z datą faktycznego dokonania czynności powodującej zaspokojenie się wierzyciela z tej rzeczy, prowadzącej do umorzenia zabezpieczonej wierzytelności.

Mając na względzie dokonane ustalenia wskazał, że w przypadkach, w których leasingobiorcy spełnili świadczenia z umów leasingu na rzecz Banku, pozwany zwolnił zabezpieczenie przedmiotów leasingu, a w przypadkach, kiedy powód wydał pozwanemu przewłaszczone przedmioty wraz z dokumentacją nastąpiło rozliczenie stron przez sprzedaż tych przedmiotów i zaliczenie uzyskanej sumy na rzecz spłaty wierzytelności z umów przelewu.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że umowy leasingu, zawarte przez C. S.A. z leasingobiorcami podlegające wykupywaniu w ramach 3 umów ramowych i porozumienia, z tytułu których wierzytelności zostały przelane na pozwanego, zostały zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 74, poz. 857) wprowadzającej do kodeksu cywilnego umowę leasingu. Oznacza to, że do tych umów nie miał zastosowania przepis art. 709¹⁴ § 1 k.c. wprowadzający zasadę, że w razie zbycia rzeczy przez finansującego nabywca wstępuje w miejsce zbywcy w stosunek leasingu. W związku z tym wyraził pogląd, że pozwany nie wstąpił w miejsce C. S.A. w stosunek leasingu i z tego względu nie był zobowiązany do świadczenia wobec

leasingobiorców żadnych usług, a zwłaszcza nie był obowiązany do administrowania umowami leasingu, czy wystawiania faktur VAT. Obowiązki takie obciążały cały czas powoda, a wynikały z § 8 ust 1 i 2 umów przewłaszczenia, z § 7 ust 2 umowy ramowej z dnia 27 maja 1996 r.

Podkreślił, że niewielką część przedmiotów leasingu pozwany sprzedał dopiero po prawidłowym ich wydaniu, co pozwoliło na ich rozliczenie przez zaliczenie sum uzyskanych ze sprzedaży na poczet zadłużenia powoda w toczącym się postępowaniu z powództwa Banku (...) S.A. przeciwko C. S.A. (sprawa o sygnaturze XX GC (...)). W tym stanie rzeczy, za niewykazane uznał twierdzenie pozwu, że wartość przedmiotów i opłat leasingowych przewyższała wartość zadłużenia powoda wobec pozwanego i w związku z tym różnica powinna być zwrócona powodowi.

Podniósł, że po zakończeniu postępowania upadłościowego majątek i dokumentacja którą posiadał syndyk, została przekazana powodowi, co potwierdza protokół wydania z dnia 16 maja 2003 r. Gdyby powód udowodnił, że wydał przedmioty leasingu prawidłowo, oraz wykazał w jakich datach to wydanie nastąpiło, istniałaby dopiero możliwość rozliczenia ewentualnej nadwyżki (gdyby taka zaistniała), po zaspokojeniu się pozwanego z przejętych przedmiotów leasingu. Dysponując pełnymi twierdzeniami i dowodami kiedy nastąpiło wydanie rzeczy przez powoda, sąd miałby dopiero także możliwość stwierdzenia, czy w istocie pozwany, pomimo przejęcia przedmiotów leasingu i możliwości zaspokojenia się, pozostawał - jak zarzucał powód - bezczynny, czym doprowadził do deprecjacji wartości składników majątku powoda. Skoro powód nie wydał prawidłowo rzeczy w pierwszych latach po ich przewłaszczeniu, za uprawniony uznał wniosek, że to on przyczynił się do spadku wartości składników majątku stanowiących przedmiot przewłaszczenia.

Rozważając w jakim stopniu Bank do dnia orzekania w sprawie dokonał zaspokojenia swoich wierzytelności wobec powoda, Sąd Okręgowy odwołał się do wykazu rzeczy sprzedanych, załączonego do pisma pozwanego z dnia 26 listopada 2009 r. Zgodnie z tym wykazem wartość sprzedanych przez Bank przedmiotów leasingu wynosiła 1.688.022 zł brutto (1.383.619 zł netto). Sąd Okręgowy wskazał,

że wykaz ten obejmuje także poszczególne przedmioty, na których sprzedaż wskazywał też powód (wykaz przejętych przedmiotów przewłaszczenia podlegających sprzedaży, załączony do pisma powoda z dnia 22 sierpnia 2008 r. k. 7348 tom XXXVII oraz wykaz załączonych do pisma powoda z dnia 5 listopada 2009 r.), co czyniło te dane Banku wiarygodnymi.

Sąd Okręgowy uwzględnił także wysokość wpłat leasingobiorców na rzecz Banku w wyniku wygranych procesów lub uznanych roszczeń w kwocie 323.729,47 zł, tj. łącznie kwotę 1.707.348,47 zł. Sąd Okręgowy uznał również jako zaspokojenie Banku wysokość wpłat depozytowych w łącznej kwocie 1.857.701,02 zł, jako że po skierowaniu przez pozwanego przeciwko leasingobiorcom pozwów o zapłatę rat leasingowych, niektórzy leasingobiorcy odmówili uregulowania tychże rat, twierdząc, że są one sporne pomiędzy Bankiem a C. S.A. i wpłacili należności do depozytu sądowego.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze zadłużenie powoda wobec pozwanego oraz wartość sprzedanych przez Bank przedmiotów leasingu, oraz wysokość wpłat leasingobiorców na rzecz Banku stwierdził, że nie wystąpiła nadwyżka, która umożliwiałaby nawet częściowe uwzględnienie powództwa.

Według oceny Sądu Okręgowego, powód uchybiając obowiązkowi przekazania zgodnie z umową przewłaszczonych przedmiotów wraz z dokumentacją oraz uchylając się od protokolarnego przekazania tych przedmiotów, sam naraził się na szkodę wynikłą z obowiązku utrzymywania i przechowywania ruchomości. Tym samym, powód działał na szkodę pozwanego, jak i na swoją własną, gdyż wartość przedmiotów leasingu systematycznie spadała zmniejszając w ten sposób możliwość na wyegzekwowanie przysługujących pozwanemu należności.

Wyraził pogląd, że sposób, w jaki C. S.A. wykonywał swoje zobowiązania wzajemne bezpodstawnie pozbawił Bank przysługujących mu praw i spowodował skutek w postaci wprowadzenia w błąd leasingobiorców, przy jednoczesnym stosowaniu wobec leasingobiorców sankcji odebrania przedmiotu leasingu w razie braku spłaty na rachunek C. S.A. w innym banku. Tym samym, wbrew

postanowieniom umowy powód zatrzymywał na swoją rzecz środki pieniężne wpłacane przez leasingobiorców, które należały się pozwanemu.

Sąd Okręgowy rozważał także zarzut powoda niezastosowania się przez Bank do obowiązków, wynikających z art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 1374 ze zm. dalej: „pr.b”). Uznał go za nietrafny, ze względu na to, że Bank nie miał nawet zamiaru przejąć przedmioty leasingu w dniu 5 listopada 2001 r. do swego majątku, lecz oświadczenia te złożył, aby je odsprzedać i zaspokoić nabyte w wyniku przelewów wierzytelności leasingowe. Poza tym wskazał, że w sprawie zostało ustalone, że pozwanemu nie zostały te przedmioty wydane w sposób zgodny z treścią zobowiązania. Po dacie ogłoszenia upadłości powoda pozwany Bank nie dysponował przedmiotami leasingu i wierzytelnościami, bowiem syndyk nie wydał ich Bankowi. Postanowieniem z dnia 23 lipca 2002 r. sędzia - komisarz oddalił wniosek Banku, co skutkowało wytoczeniem powództwa w sprawie o sygnaturze akt XX GC (...). Następnie bezpośrednio po zakończeniu postępowania upadłościowego powód nie wydał także pozwanemu dokumentów dotyczących przedmiotów leasingu, zatrzymując je. Z tych samych względów, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było także podstaw do przyjęcia, że pozwany naruszył przepisy ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 76, poz. 694 ze zm.) i art. 6 ust. 3 pr.b., w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych co do przewłaszczonego przedmiotów leasingu.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwany, składając oświadczenie o przejęciu przedmiotów leasingu na podstawie art. 350 k.c., stał się ich posiadaczem bez możliwości dysponowania tymi przedmiotami. Nie miał więc możliwości zaspokojenia swoich roszczeń z tytułu nabytych wierzytelności leasingowych i z tego względu Bank nie miał obowiązku zaliczenia przewłaszczonego rzeczy do aktywów, poprzez dokonanie odpowiednich zapisów w księgach bankowych.

Za chybiony uznał także zarzut powoda naruszenia przez Bank § 26 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2001 r w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości banków (Dz. U. Nr 149, poz. 1673 ze zm., dalej: „rozporządzenie”). Wyraził pogląd, że Bank nie miał obowiązku zaksięgowania

po dniu 5 listopada 2001 r. przejętych na własność przedmiotów leasingu, skoro nie miał możliwości, ze względów już zasygnalizowanych, dokonania czynności zmierzających do umorzenia zabezpieczonych wierzytelności.

Sąd Okręgowy uznając też za nieuzasadnione żądanie powoda zwrotu poniesionych przez powoda kosztów ubezpieczenia i przechowania przedmiotów leasingu wraz z odsetkami miał na uwadze, że zgodnie z postanowieniami zawartych pomiędzy stronami umów, to powód był zobowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania przedmiotów leasingu, w tym opłat, podatków i ubezpieczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami z jednoczesnym dokonaniem cesji praw z tych umów na rzecz pozwanego, aż do całkowitej spłaty oznaczonych nabytych przez pozwanego wierzytelności leasingowych, a także, iż to skarżący uniemożliwił pozwanemu zarówno przed datą ogłoszenia upadłości, jak i przez długi czas również po zakończeniu postępowania upadłościowego wykonywania swych praw. Podkreślił przy tym, że w trakcie trwania postępowania upadłościowego, pozwany był pozbawiony wykonywania tychże praw, wobec przejęcia masy upadłości (majątku C. S.A.) przez syndyka i na skutek oddalenia przez sędziego komisarza wniosku Banku o wyłączenie mienia z masy upadłości. Wyraził pogląd, że brak podstawy do tego aby pozwany odpowiadał za straty finansowe powoda powstałe wskutek ogłoszenia upadłości C. S.A. Jednocześnie zwrócił uwagę na to, że Bank w postępowaniu upadłościowym zgłosił swe wierzytelności w wysokości 29.693.591,87 zł, których istnienia powód w pozwie nie kwestionował, a jedynie podnosił że pozwany nie zaliczył (nie pomniejszył) ich o wartość przedmiotów leasingu, ani należności z tytułu przejętych opłat leasingowych.

Roszczenie powoda z tytułu odszkodowania za utracone korzyści w kwocie 4.200.310 zł uznał także za niewykazane, a nawet uwiarygodnione, wskazując, że utrata korzyści musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r. IV CKN 382/00, LEX nr 52543 i IV CKN 119/01, LEX nr 52751). Wskazał, że powód w żaden sposób nie wykazał aby z tytułu umów leasingu, odnosił korzyści w wysokości 20% zysku, tym bardziej, że wniosek o wszczęcie postępowania układowego, nie potwierdzał jego dobrej pozycji finansowej.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem częściowym z dnia 24 czerwca oddalił apelację w zakresie rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa co do kwoty 19.305.128, 99 zł., wskazując, że kwota ta stanowi różnicę pomiędzy dochodzoną przez powoda kwotą 21 001 550.99 zł, jako wskazywaną równowartością przejętych przez pozwanego na własność przedmiotów zabezpieczenia, a kwotą 1.696.422 zł uzyskaną ze sprzedaży przejętych przedmiotów leasingu (1.688.022 zł + 8.400 zł).

Sąd Apelacyjny wskazał, że powód żądając zapłaty kwoty 21.001.550,99 zł dochodził wykonania ciążącego na pozwanym zobowiązania do rozliczenia nabytych przez Bank wierzytelności leasingowych z wartością przedmiotów leasingu, przejętych na własność przez pozwanego w ogromnej większości na skutek oświadczeń pozwanego z dnia 5 listopada 2001 r. Różnica ta została określona ostatecznie na kwotę 21.001.550,99 zł. Zwrócił jednak uwagę, że powód w piśmie z dnia 11 października 2004 r. podniósł, wbrew wcześniejszemu stanowisku, iż nie zostały wykazane żadne zobowiązania ciążące na powodzie wobec pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sprawie nie doszło do zmiany okoliczności faktycznych uzasadniających przede wszystkim ostatecznie sformułowane żądanie zapłaty kwoty 21.001.550,99 zł. Pozostałe roszczenia mają pochodny charakter i są konsekwencją niedokonania tego rozliczenia. Podniósł, że w toku procesu powód wskazywał, że „pozwany Bank ponosi odpowiedzialność za deprecjację majątku przejętego od C. w przeciągu 8 lat” (pismo powoda z dnia 5 listopada 2009 r.), oraz iż „z winy Banku C. poniósł szkodę w związku z utratą możliwości dochodzenia przysługujących mu roszczeń zwrotnych od dłużników głównych” (pismo powoda z dnia 5 listopada 2009 r.). Tym niemniej, w kolejnym piśmie, z dnia 15 listopada 2009 r. powód jednoznacznie wskazał, że są to okoliczności, uzasadniające zgłoszone przez niego roszczenie ewentualne o zapłatę kwoty 21.001.550,99 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie lub niewykonanie umów łączących strony. Podkreślił, że powód podniósł, że jest to nowe roszczenie, odrębne od pierwotnego. Jako podstawę faktyczną tego roszczenia odszkodowawczego powód wskazał uchybienia Banku w sprzedaży przedmiotów leasingu, tj. niedołożenie należytej staranności i dopuszczenie się zwłoki w

sprzedaży przejętych przedmiotów leasingu, niedokonanie we właściwym czasie rozliczenia tych przedmiotów, doprowadzenie do spadku wartości przedmiotów leasingu, które dotychczas nie zostały sprzedane, a także niedokonanie zawiadomienia powoda o zaspokojeniu się z zabezpieczeń, i tym samym uniemożliwienie powodowi dochodzenia roszczeń regresowych od leasingobiorców. Wyraził pogląd, że skoro to roszczenie ewentualne, zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania i wywodzone jest z faktu nienależytego wykonania przez Bank umów łączących strony, to nie mogły mieć znaczenia w sprawie oceny Sądu Okręgowego w tym przedmiocie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 193 k.p.c., Sąd Apelacyjny podniósł, że zmianą powództwa jest między innymi zgłoszenie nowych roszczeń - i za nowe roszczenie niewątpliwie uznać należy roszczenie o zapłatę dalszych kwot. Rozszerzenie żądania z tytułu rozliczenia przejętych przez Bank na własność przedmiotów leasingu z pierwotnej kwoty 8.215.061,80 zł ostatecznie do kwoty 21.001.550,99 zł, uznał za dopuszczalne, niemniej ocenił, że ta przedmiotowa zmiana powództwa, nie skutkowała automatycznie możliwością zgłoszenia przez powoda wszelkich nowych twierdzeń i dowodów dla wykazania zasadności tego roszczenia. Wynikała bowiem z tych samych okoliczności faktycznych, a u jej podstaw legło jedynie dokonanie odmiennego oszacowania dochodzonego roszczenia, i w związku z tym nie skutkowała otwarciem powodowi drogi do zgłoszenia nowych twierdzeń czy dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sam fakt sporządzenia w dniu 16 maja 2003 r. protokołu przekazania dokumentacji powodowi po zakończeniu postępowania upadłościowego nie oznaczał, że powód miał możliwość zgłoszenia w pozwie złożonym 3 dni później, bo w dniu 19 maja 2003 r., wszelkich twierdzeń i dowodów dla wykazania zasadności powództwa, przede wszystkim z uwagi na objętość przekazywanej dokumentacji, o czym świadczą protokoły inwentaryzacji z dnia 29 maja 2003 r., z których wynika, że była przekazywana znaczna ilość nie poszczególnych dokumentów, lecz całych segregatorów dokumentacji. Poza tym zwrócił uwagę na to, że nie cała dokumentacja była przekazana powodowi w dniu 16 maja 2003 r., o czym świadczy między innymi uzupełnienie protokołu przekazania dokumentacji z dnia 5 czerwca 2003 r. Wyraził pogląd, że Sąd

Okręgowy winien był dostrzec, iż analiza obszernej dokumentacji nie była możliwa w ciągu kilku dni. W rezultacie uznał, że wniosków dowodowych powoda zgłoszonych w toku postępowania, nie można uznać za sprekludowane. Z tego względu przyjął, że twierdzenia i dowody zgłaszane dopiero w toku postępowania, ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją powoda na sposób obrony strony pozwanej nie mogły być uznane za spóźnione w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 r. I CSK 377/12, LEX nr 1318293).

Według Sądu Apelacyjnego nie można ocenić też za spóźnione wszelkich wniosków dowodowych powoda, które zostały zgłoszone w toku postępowania, a nie w pozwie, również z tego względu, że pozew w tej sprawie został wniesiony w maju 2003 r., a pewne okoliczności, mogące mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, miały miejsce już po zawiśnięciu sporu, jak chociażby niesporny pomiędzy stronami fakt odbioru i sprzedaży przez Bank części przedmiotów leasingu.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za nietrafny zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., z tego względu, że powód nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. wobec ostatecznego oddalenia wniosków dowodowych powoda. Tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest niezasadny również z tej przyczyny, że większość z tych oddalonych wniosków dowodowych nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oceniając za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. pośrednio zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji, w szczególności istnienie niespłaconych na rzecz Banku wierzytelności leasingowych. Podkreślił także, że powód otrzymywał od pozwanego wraz z wyciągami dowody wpłat rat leasingowych z określeniem numerów umów leasingu oraz nr faktur i w związku z tym był w stanie przeprowadzić kontrolę wpłat dokonywanych przez poszczególnych leasingobiorców. Odnośnie nieskuteczności oświadczenia powoda z dnia 15 października 2001 r. o odstąpieniu od umów za trafne uznał stanowisko Sądu Okręgowego.

Podzielił także stanowisko Sądu pierwszej instancji co do wystąpienia w dniu 5 listopada 2001 r. przesłanki uprawniającej pozwanego bank do złożenia oświadczeń o wstąpieniu w prawa właściciela 192 przedmiotów leasingu, zwracając uwagę na to, że na takim stanowisku powód oparł konstrukcję swojego roszczenia, tj. że na skutek tych oświadczeń pozwany bank wstąpił w prawa właściciela i winien był ująć we wzajemnych rozliczeniach wartość przejętych przedmiotów leasingu w tej dacie. Podkreślił, że powód swe podstawowe roszczenie uzasadniał tym, że Bank, składając oświadczenie o wstąpieniu w prawa właściciela, nie tylko stał się właścicielem przedmiotów leasingu, ale wchodząc w ich posiadanie nabył je do swego majątku, a zatem powinien rozliczyć się z przejętych przedmiotów leasingu według ich wartości na dzień 5 listopada 2001 r. W tej kwestii podzielił jednak stanowisko Banku, że pomimo wstąpienia w prawa właściciela, nie tylko się nie zaspokoił, ale i nie mógł tego uczynić, bo powód nie przekazał mu przedmiotów leasingu wraz z niezbędną dokumentacją, a miał taki obowiązek w świetle postanowień umów o przewłaszczenie.

Oceniał, że konstrukcja przyjęta w umowach przewłaszczenia zakładająca, iż do przeniesienia własności przedmiotu przewłaszczenia dojdzie na skutek oświadczenia Banku o wstąpieniu w prawa właściciela nie naruszała art. 353¹ k.c. Oznaczała ona, że samo zawarcie umów przewłaszczenia (jak w sprawie w kilku wypadkach), nie przenosiło na Bank własności przedmiotu przewłaszczenia. Oznaczało to, że pozycja pozwanego, jako podmiotu, którego wierzytelności umowa przewłaszczenia miała zabezpieczać, była słabsza niż w typowych umowach przenoszących własność przedmiotu przewłaszczenia na wierzyciela z momentem ich zawarcia. W sytuacji bowiem, gdy umowa przewłaszczenia od razu przenosi własność, jak to zostało już wyżej wskazane, wierzyciel może, jako właściciel rzeczy, zaspokoić z niej swoją wierzytelność bez potrzeby zachowywania niektórych procedur dyktowanych interesem dłużnika. W przypadku umów przewłaszczenia zawartych przez strony, ta możliwość zaspokojenia się z przedmiotu przewłaszczenia została uzależniona od zaistnienia wskazanego w umowach zdarzenia upoważniającego Bank do złożenia oświadczenia o wstąpieniu w prawa właściciela (opóźnienie bądź pogorszenie sytuacji ekonomiczno - finansowej i prawnej powoda) i oczywiście, od złożenia przez

pozwanego, jako wierzyciela zabezpieczonej wierzytelności, oświadczenia o skorzystaniu z tego uprawnienia. Zatem, złożenie przez Bank w przypadku tego typu umów oświadczenia o wstąpieniu w prawa właściciela, zdaniem Sądu Apelacyjnego, oznaczało jedynie przejście na pozwanego własności przedmiotów leasingu i skutkowało niejako zaistnieniem takiej samej sytuacji, jaka wynikała z tych nielicznych umów przewłaszczenia, które przenosiły na Bank własność przewłaszczonych rzeczy już z momentem ich zawarcia.

Wyraził pogląd, że do zawartych przez strony umów przewłaszczenia pełne odniesienie miał ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż zaspokojenie wierzyciela z przewłaszczonej rzeczy następuje nie z chwilą, gdy nabywa on rzecz na własność, ale z chwilą, gdy podejmie czynności prowadzące do zaspokojenia się z tej rzeczy w celu umorzenia w całości lub w części zabezpieczonej wierzytelności. Samo zatem złożenie oświadczenia o wstąpieniu w prawa właściciela nie skutkowało zaspokojeniem się przez pozwanego Bank.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, obowiązek Banku rozliczenia się z przejętych przedmiotów przewłaszczenia, aktualizował się po pierwsze, z chwilą zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotu przewłaszczenia, po drugie, z momentem spłaty zabezpieczonej wierzytelności, w szczególności, gdy miała ona miejsce przed zaspokojeniem się wierzyciela z przedmiotu przewłaszczenia. Do takich wniosków uprawniał fakt, że co do zasady spłata zabezpieczonej wierzytelności, ale po terminie, skutkuje wygaśnięciem zobowiązania wierzyciela do powrotnego przeniesienia własności przewłaszczonej rzeczy na dłużnika. Bezskuteczny upływ terminu, w którym powinno nastąpić spełnienie świadczenia powoduje, że upada cel ustanowienia zabezpieczenia, jakim jest wywarcie na dłużnika presji w celu wymuszenia zachowania zgodnego z treścią stosunku zobowiązaniowego. Aktualizuje się zaś drugi cel zabezpieczenia, jakim jest rozszerzona ochrona interesu wierzyciela. W razie niewykonania przez dłużnika zobowiązania w umówionym terminie, wygasa zatem zobowiązanie wierzyciela do powrotnego przeniesienia własności przewłaszczonej rzeczy na dłużnika. Z tą datą wierzyciel powinien dokonać umówionych czynności prowadzących do zaspokojenia zabezpieczonego długu z przewłaszczonego prawa i rozliczyć się z dłużnikiem.

Jeśli umową stron nie zostanie objęty sposób zaspokojenia się wierzyciela korzystającego z zabezpieczenia przez przewłaszczenie, jak i kwestia rozliczeń pomiędzy stronami, to wierzyciel niezwłocznie po wygaśnięciu roszczenia o zwrotne przeniesienie własności nieruchomości obowiązany jest zdecydować o tym, jaki sposób zaspokojenia zastosuje i powiadomić o tym dłużnika, a następnie przeprowadzić czynności konieczne do zaspokojenia się i umorzenia zabezpieczonego zobowiązania oraz do rozliczenia się z dłużnikiem z przedmiotu zabezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 26 września 2007 r. IV CSK 118/07, OSP 2008, nr 12, poz. 125 i z dnia 13 maja 2011 r. V CSK 360/10, LEX nr 1102269). Zatem, zaspokojenie się z przedmiotu przewłaszczenia aktualizuje obowiązek rozliczenia się, zwłaszcza w sytuacji, gdy przewłaszczenia dokonał podmiot nie będący dłużnikiem głównym zabezpieczonej wierzytelności. Niezależnie od sposobu zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotu przewłaszczenia na zabezpieczenie, o ile zatrzymuje on kwotę przekraczającą wartość wierzytelności pokrywanej z przewłaszczonej rzeczy, to ta zatrzymywana kwota stanowi jego korzyść majątkową bez podstawy prawnej kosztem ustanawiającego zabezpieczenie dłużnika.

Obowiązek ten może wynikać z umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, o ile strony uzgodnią w niej nie tylko samo zabezpieczenie i sposób zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotu zabezpieczenia na wypadek gdyby dług nie został zaspokojony dobrowolnie ale także sposób rozliczeń pomiędzy nimi. Jeżeli jednak strony tej ostatniej kwestii nie uzgodnią, to żądanie wydania dłużnikowi nadwyżki kwoty uzyskanej z przewłaszczonej rzeczy nad kwotą pokrywającą dług zabezpieczony prawem jej własności znajduje podstawę w art. 405 k.c. Rozliczenie dokonane powinno być w pieniądzu, bowiem brak jest podstaw ku temu, aby przewłaszczoną rzecz dzielić i zwracać dłużnikowi ewentualną nadwyżkę jej wartości w formie jakiejś wydzielonej części przewłaszczonej rzeczy.

Sąd drugiej instancji także wskazał, że pogląd ten ma w pełni odniesienie do sytuacji, gdy zaspokojenie wierzyciela z wierzytelności zabezpieczonej przewłaszczeniem na zabezpieczenie następuje już po wygaśnięciu roszczenia o zwrotne przeniesienie jej własności, ale nie na skutek realizacji zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu przewłaszczenia na zabezpieczenie, lecz na skutek

zaspokojenia zabezpieczonej przewłaszczeniem wierzytelności. Wyraził pogląd, że żądanie wydania dłużnikowi kwoty stanowiącej równowartość przewłaszczonej rzeczy również w tym wypadku znajduje podstawę w art. 405 k.c.

Zauważył, że jeśli chodzi o kwestię zaspokojenia się pozwanego z przedmiotów przewłaszczenia, to w umowach przewłaszczenia zawartych przez strony określone zostały możliwe sposoby zaspokojenia się przez pozwanego. W umowach tych zawarty został zapis, że ma on prawo przewłaszczone rzeczy zatrzymać, sprzedać lub wydzierżawić na warunkach i w terminie według uznania Banku, zaliczając uzyskaną sumę na spłatę zadłużenia z tytułu umów przelewu. Tym niemniej, jego zdaniem, zapis o uznaniu Banku do realizacji zaspokojenia się z przedmiotu przewłaszczenia nie zwalniał pozwanego z wykonania tego uprawnienia w sposób, który nie jest sprzeczny z treścią stosunku prawnego łączącego strony, pozostałymi postanowieniami umów i zasadami współżycia społecznego. W rezultacie nie przyznał racji powodowi, który w swej apelacji zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 56 k.c., art. 58 k.c. i art. 353¹ k.c. przez nieuznanie tych postanowień umów przewłaszczenia za nieważne. Wbrew bowiem literalnemu brzmieniu umów przewłaszczenia przyjął, że swoboda Banku w realizacji zabezpieczenia, nie była nieograniczona. Podlegała bowiem kontroli z punktu widzenia zgodności z treścią stosunku prawnego łączącego strony, treścią umowy i zasadami współżycia społecznego.

Co do zasady zgodził się z powodem, że Sąd Okręgowy na gruncie zawartych przez strony umów przewłaszczenia zbyt dużą swobodę przypisał pozwanemu, jeśli chodzi o realizację ustanowionych zabezpieczeń, stwierdzając, iż Bank miał pełną swobodę w realizacji ustanowionego na jego rzecz zabezpieczenia. Ta swoboda pozwanego nie była bowiem nieograniczona. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 r. V CSK 360/10 wskazał, że z chwilą, kiedy w płaszczyźnie rzeczowej wierzyciel staje się bezwarunkowo właścicielem rzeczy i jako sposób zaspokojenia wierzytelności wybiera np. sprzedaż rzeczy (lub przewłaszczonego prawa), to ma on swobodę w dysponowaniu rzeczą jedynie w płaszczyźnie rzeczowej. W płaszczyźnie obligacyjnej jest on zobowiązany natomiast postąpić z rzeczą, tak aby został zaspokojony jego słuszny interes, ale i

by ewentualna nadwyżka wartości prawa zabezpieczającego została przekazana dłużnikowi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wskazane postanowienia umów przewłaszczenia przesądzały o tym, że o samym wyborze sposobu zaspokojenia decydował wyłącznie pozwany, jako uprawniony wierzyciel. W tej kwestii Bank miał pełną swobodę, tj. mógł według swego wyboru przewłaszczone rzeczy zatrzymać dla siebie, mógł je sprzedać, wydzierżawić czy wynająć i następnie dokonać rozliczenia uzyskanych środków. Jeśli zatem pozwany nie wyraził woli zaspokojenia się poprzez zatrzymanie przejętych przedmiotów przewłaszczenia dla siebie, to nie można tym samym zgodzić się z powodem, że samo oświadczenie o wstąpieniu w prawa właściciela i nawet wejście przedmiotu zabezpieczenia do majątku pozwanego banku na skutek przejścia na bank własności przewłaszczonych przedmiotów leasingu, oznaczało zaspokojenie wierzytelności, której zabezpieczeniu służyć miało dokonane przewłaszczenie, a co za tym idzie, aby po stronie Banku już wtedy powstał obowiązek rozliczenia się z przejętych przedmiotów przewłaszczenia.

Według oceny Sądu Apelacyjnego, zgromadzony jednak w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, aby wolą pozwanego było skorzystanie z zaspokojenia się przez zatrzymanie przejętych przedmiotów dla siebie. Co więcej, Bank konsekwentnie zaprzeczał, aby kiedykolwiek wyrażał wolę zaspokojenia się poprzez zatrzymanie przedmiotów leasingu dla siebie. Konsekwentnie twierdził, że zainteresowany był jedynie jednym sposobem zaspokojenia - sprzedażą przedmiotów leasingu, do której nie doszło we właściwym czasie z przyczyn leżących po stronie pozwanego.

Sąd Apelacyjny wskazał także, że nie bez znaczenia dla wyniku procesu była uwzględniona przez Sąd Okręgowy okoliczność, iż Bank po złożeniu oświadczenia o wstąpieniu w prawa właściciela nie miał fizycznych możliwości zaspokojenia się, gdyż przedmioty leasingu nie zostały mu przez powoda wtedy wydane, pomimo takiego obowiązku wynikającego z zawartych przez strony umów przewłaszczenia.

Zwrócił przy tym uwagę, że sam skarżący przyznał, że początkowo odmawiał przekazania przedmiotów leasingu, a nawet w uzasadnieniu apelacji podniósł, że skorzystał z prawa zatrzymania dokumentów pojazdów w celu wyegzekwowania kosztów poniesionych w związku z ich przechowaniem i ubezpieczeniem.

Według oceny Sądu Apelacyjnego, samo złożenie przez Bank w dniu 5 listopada 2001 r. oświadczeń o wstąpieniu w prawa właściciela, w sytuacji, gdy w tamtym czasie sam powód kwestionował skuteczność tego oświadczenia, nie może być na gruncie art. 350 k.c. uznane za oświadczenie skutkujące przeniesieniem posiadania przedmiotów leasingu. Wskazał, że jakkolwiek z artykułu tego wynika, iż jeżeli rzecz znajduje się w posiadaniu zależnym albo w dzierżeniu osoby trzeciej, przeniesienie posiadania samoistnego następuje przez umowę między stronami i przez zawiadomienie posiadacza zależnego albo dzierżyciela, to jednak chodzi tu o umowę, a więc o czynność prawną dwustronną, w której jedna strona wyraża wolę pozbycia się posiadania, a druga wolę jego nabycia. Oceniał, że na gruncie okoliczności sprawy o takiej zgodnej woli nie może być mowy. Według jego oceny, w sprawie nie można zatem mówić o umowie w rozumieniu art. 350 k.c. Jeśli natomiast chodzi o skuteczność postanowień umownych obligujących powoda do przekazania przedmiotów leasingu, to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, sam fakt utraty własności przedmiotów leasingu na rzecz pozwanego, nie wykluczał możliwości wykonania obowiązku przekazania przedmiotów leasingu znajdujących się w posiadaniu zależnym leasingobiorców - na podstawie stosunków obligacyjnych wiążących tych leasingobiorców właśnie z powodem, a nie pozwanym.

Uznając za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 678 k.c. do którego miało dojść, zdaniem powoda, przez jego niezastosowanie i w rezultacie przyjęcie, że pozwany po wstąpieniu na podstawie oświadczeń z dnia 5 listopada 2001 r., w prawa właściciela przedmiotów leasingu, nie wszedł w miejsce powoda w stosunek leasingu jako leasingodawca, podzielił w tej materii wywód Sądu Okręgowego. Jednocześnie podkreślił, że z uwagi na poważne różnice w konstrukcji umów najmu i leasingu należało wykluczyć jego zastosowanie w sprawie podobnie jak przepisu o możliwości wypowiedzenia leasingu z zachowaniem ustawowych terminów

wypowiedzenia przewidzianych dla najmu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., II CKN 488/98, LEX nr 453707).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie był uzasadniony także podniesiony również w apelacji zarzut naruszenia art. 6 pr.b. i § 26 pkt 7 rozporządzenia, z których to unormowań powód wyprowadzał wniosek, że Bank miał obowiązek zaliczyć przejęte na własność w dniu 5 listopada 2001 r. przedmioty leasingu do własnego majątku według wartości godziwej z dnia tego przejęcia. W tej materii podniósł, że sam obowiązek zaliczenia przedmiotów leasingu do własnego majątku według ich wartości dotyczy takiej sytuacji, gdy zaliczenie przewłaszczonych przedmiotów do majątku jest wyrazem woli banku. Poza tym wyraził pogląd, że naruszenie tych przepisów rodzi jedynie skutki w postaci możliwości zastosowania sankcji nadzorczych, o których mowa w art. 138 pr. b. i nie rodzi dalszych skutków dla banku w stosunkach cywilnoprawnych.

Rozpoznając zarzut naruszenia art. 65 k.c. polegający na dokonaniu przez Sąd Okręgowy błędnej wykładni umów przewłaszczenia przez przyjęcie, że pomimo wstąpienia przez Bank w dniu 5 listopada 2001 r. w prawa właściciela przedmiotów leasingu ich własność mogła zwrotnie przejść na powoda, na skutek zwolnienia ich przez pozwanego spod zabezpieczenia po dokonaniu spłaty rat leasingowych podniósł, że trzeba zgodzić się z powodem, że dokonanie spłaty wierzytelności, których służyć miało przewłaszczenie przedmiotu leasingu, nie pociągało za sobą automatycznie zwrotnego przejścia własności przedmiotu leasingu na powoda. Tym niemniej, w sytuacji gdy również w tym przypadku w dniu 5 listopada 2001 r. były spełnione przesłanki do złożenia przez Bank oświadczenia o wstąpieniu w prawa właściciela, a więc przejęcie własności przedmiotu było skuteczne, to tylko w przypadku spłaty rat leasingowych w terminie nastąpiłby skutek, nie tyle w postaci przejścia na powoda własności przedmiotu leasingu, co powstania zwrotnego roszczenia o przeniesienie własności przedmiotu przewłaszczenia. Natomiast spłata zabezpieczonej wierzytelności po terminie skutkowałą wygaśnięciem zobowiązania wierzyciela do powrotnego przeniesienia własności przewłaszczonej rzeczy na rzecz dłużnika. Potwierdził pogląd Sądu pierwszej instancji, że samo skorzystanie przez pozwanego z uprawnienia do wstąpienia w prawa właściciela przedmiotów przewłaszczenia, nie skutkowało

ustaniem stosunków zobowiązaniowych wynikających z zawartych przez powoda z leasingobiorcami umów.

Uznając zatem, że zarzuty apelacji nie uzasadniają zmiany, czy też uchylenia zaskarżonego wyroku w zakresie kwoty 19.305.128,99 zł, będącej różnicą pomiędzy dochodzoną przez powoda kwotą 21.001.550,99 zł, jako równowartością przejętych przez pozwany bank przedmiotów zabezpieczenia, a kwotą 1.696.422 zł, uzyskaną ze sprzedaży przejętych przedmiotów leasingu (1.688.022 zł + 8.400 zł), Sąd Apelacyjny apelację powoda w tym zakresie w oparciu o art. 385 k.p.c. wyrokiem częściowym oddalił. Wskazał też, że kwestia rozliczenia środków uzyskanych ze sprzedaży przedmiotów zabezpieczenia będzie przedmiotem dalszego postępowania.

Od tego wyroku skargę kasacyjną wniósł powód opierając ją tylko na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj.: art. 58 § 2 i § 3 k.c. i art. 5 k.c.; art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c., art. 56 k.c. i art. 5 k.c.; art. 350 k.c.; art. 678 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na nie uwzględnieniu normy art. 709¹⁴ k.c.; art. 6 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego oraz § 26 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości banków w zw. z art. 56 k.c. i art. 58 k.c.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku częściowego i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia zmierzającym do usunięcia wszystkich wadliwych orzeczeń. Nie dochodzi w wyniku jej rozpoznania do naprawienia i usunięcia wszystkich wad popełnionych przez sądy *meriti*. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem skargę w granicach zarzutów podniesionych przez skarżącego w ramach podstaw kasacyjnych, uwzględniając tylko z urzędu w granicach zaskarżenia nieważność postępowania. Konkretny błąd jest przedmiotem postępowania kasacyjnego, jeżeli został wskazany naruszony przepis, przedstawiono na czym jego naruszenie polegało oraz jaki mogło mieć wpływ na

rozstrzygnięcie sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., II CKN 21/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 61). Skoro więc powód nie powołał się na naruszenie przepisów postępowania, to po pierwsze Sąd Najwyższy był związany nie tylko podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku (art. 398 § 2 k.p.c.), ale także musiał założyć, że podniesione przez skarżącego w apelacji zarzuty procesowe nie były trafne.

Na wstępie zastrzec też należy, że naruszenie prawa materialnego tylko wtedy stanowi uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy. Sąd Najwyższy oddala bowiem skargę kasacyjną jeżeli zaskarżone orzeczenie, mimo błędnego uzasadnienia, w ostatecznym rozrachunku odpowiada prawu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Przykładowo więc, zastosowanie zatem nawet wadliwego przepisu nie zawsze powoduje, że wyrok nie jest trafny.

Istota podstawowego zarzutu naruszenia art. 353¹ w zw. z art. 65 k.c. i art. 56 k.c., art. 58 § 2 i 3 k.c. i art. 5 k.c. sprowadzała się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że postanowienia umów przewłaszczenia, wedle których pozwany miał nieograniczone prawo nie realizowania w żadnym konkretnie określonym terminie zabezpieczeń umów kredytowych nie naruszały tych unormowań. Konkretnie dotyczył on zawartego w § 10 lub 11 umowach przewłaszczenia na zabezpieczenie zapisu, że pozwany ma prawo przewłaszczone rzeczy zatrzymać, sprzedać lub wydzierżawić na warunkach i w terminie według uznania banku, zaliczając uzyskaną sumę na spłatę zadłużenia z tytułu umowy przelewu. Zarzut ten był już postawiony w apelacji, a skarżący ponawiając go w skardze kasacyjnej przede wszystkim podnosił, że Sąd Apelacyjny błędnie go nie uwzględnił.

Tymczasem, zgodnie z zasadą swobody umów, która stanowi emanację podstawowej cechy prawa cywilnego, jaką jest autonomiczność stron stosunku prawnego obowiązujące przepisy należy w razie wątpliwości interpretować *pro libertatem*, choć trafnie w orzecznictwie wskazuje się, że powołana w art. 353¹ k.p.c. klauzula zasad współżycia społecznego wyznacza ustawowe granice kontraktowania, zaś w art. 58 § 2 k.c. - granice treści czynności prawnej. Nie budzi

też wątpliwości w nauce i orzecznictwie, że norma art. 353¹ k.c. należy do kategorii *iuris cogentis*, a naruszenie któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów swobody kontraktowej wywołuje sankcję nieważności na podstawie art. 58 k.c. (por. np. wyrok SN z dnia 8 stycznia 2003, II CKN 1097/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 55).

Zasada swobody umów obejmuje przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, jeśli jest to wyrazem ich woli (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 223/12, LEX nr 1324299). Nieekwiwalentność sytuacji prawnej stron umowy nie wymaga więc, co do zasady, istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz woli stron. Obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy zasługuje na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło przy świadomym lub tylko spowodowanym niedbalstwem, wykorzystaniu przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 528/10, PCD 2011, nr 12, s. 3).

Określenie sposobu zaspokojenia się wierzyciela z przewłaszczonej rzeczy oraz warunków dokonania tej czynności nie należy do przedmiotowo istotnych elementów (*essentialia negoti*) umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Może jednak być zawarte w takiej umowie, stanowiąc jej element uboczny (*naturalia negoti*) i wówczas postanowienia takie wiążą strony. Gdy umowa nie określa warunków zaspokojenia się wierzyciela z przewłaszczonej rzeczy, wierzyciel może zaspokoić się - według swego wyboru - w każdy sposób, który nie jest sprzeczny z treścią stosunku prawnego łączącego strony, umową lub zasadami współżycia społecznego. Natomiast, gdy umowa przewłaszczenia rzeczy na zabezpieczenie wierzytelności, jak w omawianym wypadku, określa sposób i warunki zaspokojenia się wierzyciela, postanowienia te, co do sposobu i warunków zaspokojenia się wierzyciela, wiążą strony.

Przed wszystkim jednak omawiany zarzut jest nietrafny, gdyż nie uwzględnia dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni zakwestionowanych w skardze kasacyjnej postanowień umownych. Stwierdził on bowiem, że wbrew

literalnemu brzmieniu umów przewłaszczenia, w tym zakresie należało przyjąć, że swoboda pozwanego w realizacji zabezpieczenia, nie była nieograniczona. Podlegała bowiem kontroli z punktu widzenia zgodności z treścią stosunku prawnego łączącego strony, treścią umowy i zasadami współżycia społecznego. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 r. V CSK 360/10 wskazał, że z chwilą, kiedy w płaszczyźnie rzeczowej wierzyciel staje się bezwarunkowo właścicielem rzeczy i jako sposób zaspokojenia wierzytelności wybiera sprzedaż rzeczy (lub przewłaszczonego prawa), to ma on swobodę w dysponowaniu rzeczą jedynie w płaszczyźnie rzeczowej. W płaszczyźnie obligacyjnej jest on zobowiązany postąpić z rzeczą, tak by został zaspokojony jego słuszny interes, ale by ewentualna nadwyżka wartości prawa zabezpieczającego została we właściwym czasie przekazana dłużnikowi. W istocie więc odstąpił od brzmienia tych umów na korzyść innych dyrektyw ich interpretacji określonych w art. 65 k.c.

Dokonał więc interpretacji kwestionowanych postanowień umownych zgodnie z zasadą *favor contracti*. Przy wykładni umowy należy bowiem dążyć do utrzymania jej ważności w granicach określonych przez właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę i zasady współżycia społecznego, jeżeli tylko pozwala to na zrealizowanie woli jej stron. Natomiast w świetle niezakwestionowanych w skardze ustaleń przyjął, że sprzedaż przedmiotów leasingu przez Bank nie była możliwa aż do czasu zgodnego z obowiązkami umownymi powoda ich wydania Bankowi, co nastąpiło w odniesieniu do niektórych z nich począwszy dopiero od września 2007 r., kiedy to powód niektóre z nich udostępnił dopiero Bankowi w taki sposób, że ich zbycie stało się możliwe.

Skoro skarżący połączył w omawianym zarzucie naruszenie art. 353¹ i art. 5 k.c. to należało odnieść się do znaczenia zasad współżycia społecznego w obu tych unormowaniach. Na gruncie pierwszego z nich chodzi o ograniczenie swobody kontraktowania, podczas gdy w tym drugim wypadku, o określenie dopuszczalnych granic wykonywania prawa podmiotowego. Choć więc nawet treść umowy nie koliduje z zasadami współżycia społecznego, to jest możliwe, że jeden z kontrahentów podniesie skuteczny zarzut nadużycia prawa przez drugiego z nich w toku wykonywania zobowiązania.

W świetle uzasadnienia tego zarzutu zawarta w art. 5 k.c. klauzula generalna miała zostać naruszona w wyniku beczynności Banku, choć powód przeniósł na niego majątek niemal dwukrotnej wartości zadłużenia. Tymczasem fakty te nie wynikają z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, a oparcie zarzutu kasacyjnego na wizji ustaleń faktycznych zaprezentowanych przez skarżącego jest niedopuszczalne. Skarżący przede wszystkim przeoczył, że przelew przez powoda wierzytelności leasingowych na Bank odbywał się za zapłatą przez pozwanego – jak wynika z ustaleń - ich ceny.

Według skarżącego, zarzut naruszenia art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 65 k.c., art. 56 k.c. i art. 5 k.c. sprowadzał się do błędnego przyjęcia, że samo złożenie przez Bank oświadczenia o wstąpieniu w prawa właściciela i nabycie własności przedmiotów przewłaszczenia nie oznaczało, że już z momentem jego złożenia pozwany nie miał obowiązku zaliczenia na poczet zabezpieczonej wierzytelności równowartości przedmiotu przewłaszczenia narażając powoda na niemożność realizacji roszczeń regresowych wobec leasingobiorców, a nawet na ich utratę związaną z ową beczynnością pozwanego. Zdaniem pozwanego, takie postępowanie było niezgodne zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą lojalności kontraktowej (art. 354 § 1 k.c.), a zatem nie może korzystać z ochrony.

Zarzut ten jest nietrafny, gdyż nie znajduje oparcia także w wiążących ustaleniach faktycznych dokonanych w sprawie i w dodatku niezakwestionowanych przez skarżącego w skardze kasacyjnej. Wynika z nich, że Bank nie otrzymał przewłaszczonych przedmiotów leasingu w sposób umożliwiający ich sprzedaż (z konieczną w tym celu dokumentacją) do września 2007 r. Trafnie też Sądy *meriti* przyjęły, że w okresie od dnia 12 grudnia 2001 r. do dnia 16 maja 2003 r. tj. w czasie trwania postępowania upadłościowego pozwany nie miał żadnej możliwości sprzedaży przedmiotów leasingu choć właściwymi środkami starał się uzyskać takie ich władanie które by umożliwiło ich sprzedaż. Gdy natomiast część przewłaszczonych przedmiotów wraz dokumentacją w sposób umożliwiający ich sprzedaż i zaspokojenie się została Bankowi przez powoda wydana, to jak wynika z ustaleń, pozwany bez zwłoki podjął działania celem ich odsprzedaży i zaspokojenia swych wierzytelności.

W rezultacie, mając na uwadze dokonane ustalenia, trafna była ocena Sądów obu instancji, że powód uchylając obowiązkowi przekazania we właściwym czasie zgodnie z umowami stron przewłaszczonych przedmiotów wraz z dokumentacją oraz uchylając się od protokolarnego ich przekazania, uniemożliwił Bankowi we właściwym czasie sprzedaż przedmiotów leasingu i sam naraził się na szkodę wynikłą z obowiązku utrzymywania i przechowywania ruchomości. Tym samym, doprowadził do tego, że wartość przedmiotów leasingu systematycznie spadała zmniejszając w ten sposób możliwość wyegzekwowania przysługujących pozwanemu należności.

Do spełnienia więc tego świadczenia nie doszło na skutek naruszających zawarte przez strony umowy działań powoda i nie były trafne jego zarzuty o zwłocę i bezczynności pozwanego w zaspokojeniu się z przewłaszczonych na zabezpieczenie przedmiotów leasingu. Jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy, aby doszło do zwłoki wierzyciela w odebraniu świadczenia dłużnika musi być ono zaoferowane zgodnie z treścią zobowiązania, tj. musi nastąpić we właściwym miejscu i czasie oraz w odpowiedniej formie wynikającej z przedmiotu świadczenia. O zwłocę wierzyciela można mówić dopiero wtedy, gdy wykonanie zobowiązania opóźnia się z przyczyn leżących po jego stronie. Zgodnie z art. 486 § 2 k.c. zwłoka wierzyciela następuje, kiedy wierzyciel, nie mając uzasadnionego powodu, uchyla się od przyjęcia świadczenia, odmawia czynności niezbędnej do spełnienia świadczenia bądź też oświadcza dłużnikowi że świadczenia nie przyjmie. Wierzyciel może znaleźć się w zwłocę, kiedy ma obowiązek czynnego zachowania się, czyli wtedy, gdy istota świadczenia wymaga współdziałania z dłużnikiem. Wierzyciel nie popada w zwłokę, gdy powody zachowania wierzyciela wywołuje stan rzeczy, w którym zobowiązanie nie może być wykonane, są usprawiedliwione. Skoro pozwany Bank nie spóźniał się z odebraniem przewłaszczonych na zabezpieczenie przedmiotów, to już z tego względu brak było podstaw do uznania któregośkolwiek z dochodzonych roszczeń za uzasadnione.

Nie był także skuteczny zarzut naruszenia art. 350 k.c. przez błędne przyjęcie, że po złożeniu przez Bank oświadczeń o przejęciu na własność przedmiotów leasingu nie doszło do przeniesienia posiadania przedmiotów leasingu w sposób umożliwiający ich zbycie. Wydanie rzeczy uregulowane w art. 348 k.c.

(*traditio*) nie jest jedynym dopuszczalnym sposobem przeniesienia posiadania. W art. 349-351 k.c. przewidziano trzy inne sposoby przeniesienia posiadania, mające zastosowanie do posiadania samoistnego, lecz wydanie rzeczy jest zasadniczym sposobem przeniesienia posiadania. Ściśle biorąc, chodzi tu o połączoną z wydaniem rzeczy umowę, a więc o czynność prawną dwustronną, w której jedna strona wyraża wolę pozbycia się posiadania, a druga wolę jego nabycia. (por. odmienne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2008 r., I CSK 458/07, niepubl.). Za ujmowaniem przewidzianego w art. 348 k.c. sposobu przeniesienia posiadania w kategoriach umowy przemawia ścisły związek wymienionego przepisu z odwołującymi się wyraźnie do umowy art. 349-351 k.c.

Wydanie rzeczy, o którym mowa w art. 348 k.c., nie musi nastąpić przez jej wręczenie, „z ręki do ręki” (*traditio corporalis*). Możliwe jest także wydanie rzeczy za pomocą aktów symbolicznych. Ponadto, według art. 348 zdanie drugie k.c. z wydaniem samej rzeczy jednoznaczne jest wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzenie rzeczą, jak również środków dających faktyczną władzę nad rzeczą (*traditio longa manu*). Zasadnicza rola wydania rzeczy, jako sposobu przeniesienia posiadania wiąże się ściśle z funkcją posiadania pełnioną w zakresie ujawnienia stosunków prawa rzeczowego. Unormowane w art. 349-351 k.c. sposoby przeniesienia posiadania samoistnego mają zastosowanie w sytuacjach, w których wydanie rzeczy byłoby w istocie zbędne i stanowiło jedynie niepotrzebną komplikację prowadzącą w gruncie rzeczy do stanu takiego, jaki istniał poprzednio (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 355/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 139). W okolicznościach sprawy wystąpiła sytuacja odmienna. Po złożeniu przez Bank oświadczeń w dniu 5 listopada 2001 r. o przejęciu na własność przedmiotów leasingu nie było wolą powoda aby posiadanie samoistne tych rzeczy przeszło na Bank, a przede wszystkim powód czynił przeszkody w wydaniu niezbędnych dokumentów, które umożliwiłyby wtedy pozwanemu nimi rozporządzenie.

Poza tym, nawet ocena, że z dniem 5 listopada 2001 r. nastąpiło przejęcie przez Bank posiadania samoistnego przedmiotów leasingu, nie dawała możliwości ich zbycia Bankowi bez bezpośredniego jego władania tymi rzeczami, a przede wszystkim dysponowania dokumentami dotyczącymi tych przedmiotów. Dodać

trzeba, że przejęcie na własność tych przedmiotów nie pozbawiało mocy zawartych przez strony umów, a w szczególności obowiązku powoda przekazania ich Bankowi, choć znajdowały się w posiadaniu zależnym leasingobiorców, na podstawie stosunków obligacyjnych wiążących ich z C. S.A.

Według stanowiska skarżącego, naruszenie art. 678 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie miało polegać na nie uwzględniającym treści art. 709¹⁴ § 1 k.c. przyjęciu, że nabywca rzeczy ruchomej będącej przedmiotem umowy leasingu na podstawie umowy zawartej z finansującym przed datą wejścia w życie art. 709¹ – 709¹⁸ k.c. (czyli przed dniem 9 grudnia 2000 r.) nie wstępował z chwilą nabycia przedmiotu leasingu w prawa leasingodawcy. Oczywiście, skoro strony zawarły umowy przed unormowaniem w kodeksie cywilnym umowy leasingu, to do ich oceny uregulowanie to nie stosuje się.

W doktrynie i judykaturze umowę przedkodeksowego leasingu ujmowano jako umowę nienazwaną, dwustronnie zobowiązującą i wzajemną, której podstawą prawną jest art. 353¹ k.c.. Artykuł ten umożliwiał stronom swobodne kształtowanie stosunków umownych zgodnie z ich wolą, byleby ich treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W umowie leasingu podstawowym obowiązkiem leasingodawcy jest zakup rzeczy w celu oddania jej leasingobiorcy do używania i ewentualnie pobierania pożytków oraz wydania jej w stanie przydatnym do umówionego użytku, polegającego na przekazaniu leasingobiorcy faktycznego władztwa nad nią na czas zbliżony do okresu jej gospodarczej używalności. Natomiast podstawowym obowiązkiem leasingobiorcy jest zapłata rat leasingu (finansowego), których suma w zasadniczej części odpowiada wartości rzeczy określonej ceną jej zakupu przez leasingodawcę, a w pozostałej części stanowi zapłatę prowizji i premii za zwiększone ryzyko udzielenia leasingobiorcy kredytu rzeczowego oraz zwrotu wydatków poniesionych przez leasingodawcę w związku z zawarciem umowy leasingu i wykonaniem przez niego wynikającego z niej zobowiązania. Dalszym składnikiem rat były odsetki stanowiące wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1996 r., III CZP 30/96 - OSNC 1996 z. 9, poz. 112).

Strony procesu mogły więc w ramach unormowania zawartego w art. 353¹ k.p.c. w zawartych umowach skutecznie postanowić, że koszty ubezpieczenia i przechowania przedmiotów leasingu poniesie C. S.A. oraz nałożyć na tego leasingodawcę pomimo przejęcia przez Bank własności przedmiotów leasingu obowiązek ich odebrania od leasingobiorców wraz z dokumentami i wydania ich Bankowi celem zaspokojenia jego wierzytelności nabytych w wyniku umów przelewu (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1998 r., III ZP 8/98, OSNP 1999 r., nr 10, poz. 324).

Zasada swobody umów umożliwia bowiem stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień - tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów.

Przyjęte więc przez powoda na siebie w umowach zawartych z Bankiem obowiązki, w tym zobowiązanie się do administrowania przelanymi na Bank wierzytelnościami leasingowymi wyłączały możliwość stosowania w sprawie art. 678 § 1 k.c. Poza tym, trzeba zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że przeciwko stosowaniu w sprawie tego unormowania przemawiały podniesione w literaturze poważne różnice w konstrukcji umów najmu i przedkodeksowego leasingu.

W okolicznościach sprawy nieskuteczny okazał się także zarzut obrazy art. 6 ust. 2 pkt 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 pr.b. oraz § 26 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości banków w zw. z art. 56 k.c. i art. 58 k.c. przez bezzasadne przyjęcie, że wprowadzony rozporządzeniem obowiązek zarachowania w księgach pozwanego przejętego na jego własność majątku powoda oraz różnicy kwoty przejętego majątku i zadłużenia powoda pozostawał bez wpływu na powstanie obowiązku rozliczenia się z powodem z przejętego majątku oraz bezzasadne

przyjęcie, iż pozwany nie miał obowiązku zbycia przedmiotów leasingu przejętych na własność już w dniu 5 listopada 2001 r., a najpóźniej z upływem 3 lat od daty przejęcia ich własności.

W ramach swojej działalności banki mogą nabywać składniki majątku dłużnika w celu umorzenia jego zobowiązań. Artykuł 6 pr.b. nie stanowi jednak samodzielnej podstawy regulacji stosunków cywilnoprawnych, a jedynie element publicznoprawnej regulacji dopuszczalnego zakresu działalności wykonywanej przez banki. Z unormowania tego wynika, że bank może nabywać aktywa dłużnika w celu umorzenia jego zobowiązań jedynie w sytuacjach, gdy dopuszcza to prawo prywatne. Skoro więc instytucja przewłaszczenia na zabezpieczenie została uznana za dopuszczalną w obrocie cywilnoprawnym, to określony w art. 6 ust 2 pkt 2 pr.b. obowiązek sprzedaży przejętych przez Bank przedmiotów leasingu powstaje dopiero wtedy, kiedy zgodnie z postanowieniami umów łączących strony bank przejął przedmioty leasingu w taki sposób, że mógł dokonać - skoro nie miał nawet zamiaru zatrzymania ich dla siebie - ich sprzedaży, co jak wynika z ustaleń, następowało w odniesieniu do niewielu przedmiotów leasingu dopiero od września 2007 r.

Artykuł 6 ust. 1 pkt 4 pr.b. wyraźnie stanowi, że zaspokojenie się banku ze składników dłużnika w ramach tej regulacji następuje „na warunkach uzgodnionych z dłużnikiem”, a zatem obowiązki powoda wynikające z zawartych przez strony umów były w pełni wiążące dla oceny biegu trzyletniego terminu określonego w art. 6 ust. 2 pkt 2 pr.b. Poza tym, należy podzielić wyrażony w literaturze pogląd, że ewentualne naruszenie przez bank obowiązku sprzedaży przedmiotów leasingu w ciągu trzech lat od ich przejęcia umożliwiającego sprzedaż, nie ma znaczenia dla stosunków zewnętrznych banku z jego dłużnikami, lecz skutkuje zastosowaniem przez nadzór bankowy sankcji nadzorczych, o których mowa w art. 138 pr.b.

Przede wszystkim jednak, gdyby nawet przyjąć, że miało miejsce naruszenie powołanych artykułów prawa materialnego, to brak podstawy do oceny, że obraza taka pozostawałaby w związku z wynikiem postępowania. Należy bowiem zwrócić uwagę, że powództwo w rozpoznawanej części zostało oddalone przede wszystkim z tego względu, że powód ani nie wykazał (art. 6 k.c.) wysokości dochodzonych

roszczeń, nie udowodnił, że wydał Bankowi przed wrześniem 2007 r. jakiekolwiek przedmioty leasingu, z których pozwany mógłby się zaspokoić, a w okresie późniejszym dat wydania poszczególnych tych rzeczy wraz z niezbędną dokumentacją. W tym stanie rzeczy, skoro w skardze nie został podniesiony zarzut obrazy art. 6 k.c., ani też nie zostały zawarte żadne zarzuty procesowe to powództwo nie mogło być uwzględnione. Zauważyć w końcu trzeba, że nastąpiło to pomimo, iż Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż uzasadnione było oddalenie wszystkich zgłoszonych w toku sprawy wniosków dowodowych powoda, gdyż jako bezpodstawny uznał podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 217 § 2 k.p.c.

Ze wskazanych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.